

Takie momenty (nomen omen) w pracy recenzenta lubię najbardziej – testowanie nowości daje więcej satysfakcji, a w przypadku Sennheiserów sytuacja jest zupełnie wyjątkowa. Udało się bowiem otrzymać nową wersję słuchawek *Momentum* na tyle wcześniej, by zdążyć z opublikowaniem materiału tuż po ich światowej premierze, która miała miejsce na tegorocznych targach CES, zaledwie 6 stycznia.

Kiedy to piszę, mając przecież *Momentum 2* już przetestowane, jest połowa grudnia...



# Sennheiser MOMENTUM 2

**S**tare *Momentum* były jednymi z moich ulubionych słuchawek Sennheisera. Łączyły oryginalne wzornictwo, znakomitą jakość wykonania i bardzo dobry dźwięk. To także model bardzo ważny dla samej marki, która jakby uśpiona poczuciem własnej renomy, trochę przegapiła początkową fazę słuchawkowego szaleństwa, z jakim mamy dziś do czynienia. Sennheiser szybko jednak odrobił zaległości, a jednym z pierwszych naprawdę przełomowych projektów były właśnie *Momentum*; po kilku latach firma przygotowała ich nową generację, oznaczoną indeksem „2”.

Druga generacja *Momentum* obejmuje dwa modele, większe wokółuszne *Momentum*, które właśnie testujemy, oraz *Momentum On-Ear*, nieco mniejsze słuchawki nauszne. Każde z nich można kupić w dwóch wersjach: bazowej przewodowej oraz *Wireless* z transmisją Bluetooth.

Pierwsze *Momentum* wyróżniały się kompozycją stali szlachetnej i skóry. Te materiały znajdziemy także w najnowszych konstrukcjach. Na pierwszy rzut oka można zresztą odnieść wrażenie, że generacja 2 to w gruncie rzeczy jedynie lifting, ale po bardziej szczegółowym zapoznaniu się z ich budową okazuje się, że zmiany są gruntowne. O ile pierwsze *Momentum* były formalnie określane słuchawkami wokółusznymi, to były jednak na tyle ciasne, że w praktyce stawały się nauszne, więc pojawiały się krytyczne uwagi na temat komfortu noszenia. Ten problem został teraz wyeliminowany przez zupełnie inne poduszki. Mają wciąż owalny kształt (tak jak

i muszle), ale wewnętrzne krawędzie inaczej wyprofilowano, przez co są obszerniejsze. Wciąż jednak *Momentum* należą do grona mniejszych słuchawek wokółusznymi, nie są to giganty pozostawiające mnóstwo luzu – jak choćby Ultrasones. W sukurs przychodzi jednak dodatkowo mięciutka skóra, z jakiej wykonano poduszki, a także umiarkowana masa – 200 g. Muszle oparto na dość sztywnych przegubach, pałąk wykonany ze stali szlachetnej (w górnej części obłożony skórą) nie jest przesadnie elastyczny, ale słuchawki świetnie układają się na głowie i zapewniają bardzo dobrą izolację od hałasów. Muszle można przesuwac w górę i w dół, a przy maksymalnym rozsunięciu nad głową jest wciąż mnóstwo wolnego miejsca.

## ODSŁUCH

Minęło już sporo czasu od testu pierwszych *Momentum*, dlatego nie odważę się ich porównywać. Stwierdzam jednak z pełnym przekonaniem, że nowa wersja wywodzi się z nurtu brzmienia monitorowego, które w testowanej grupie należy do mniejszości.

Sennheisery nie mają aż tak wybitnych umiejętności analitycznych jak Grado, ale muzykę oddają nie tylko czysto, ale też żywo i dźwięcznie. *Momentum* nie popadają w żadną suchość, jaką czasami okupione jest zrównoważenie, potrafią grać energetycznie, nie boją się błysnąć, a także zaznaczyć akcentów metalicznych, umiejętnie wskazując, że i one są składnikami naturalnych brzmień. W zakresie niskotonowym zachowano odpowiedni umiar, jednak gdy potrzeba, pojawi się siła, i niskie zejścia. *Momentum* bardziej zwracają uwagę na uderzenia, rytm, unikają smużenia i budowania monotonnego fundamentu. Słuchawki dobrze odtwarzają przestrzeń, bez rewolucyjnych przeobrażeń, grają spójnie.

18-omowa impedancja znamionowa pozwala na efektywną pracę ze sprzętem przenośnym, nie ma problemów z uzyskaniem wysokich poziomów głośności. Dzięki świetnemu tłumieniu hałasów z zewnątrz, Sennheisery

Nową wersję można pochwalić za mechanizm składania – pałąk jest „łamany” po obu stronach, a zawiasy wskazują na swoje miejsca z wyraźnym kliknięciem.

Kabel wprowadzono za pomocą zaciśkowego gniazda 2,5 mm umieszczonego na jednej z muszli. W komplecie otrzymujemy dwa kable – z pilotem i bez niego. Od zeszłego roku Sennheiser ogłosił strategiczne porozumienie z Samsungiem, na mocy którego słuchawki reklamowane są jako partner dla linii sprzętu mobilnego Galaxy. Nie oznacza to jednak trwałego rozvodu z systemem Apple. *Momentum 2* kupimy w dwóch odmianach, a różnią się tylko przewodem (ze sterownikiem), który można też nabyć oddzielnie.

bardzo dobrze sprawdzą się nie tylko w domowym zaciszu, ale też w warunkach podróży. Praca nad systemami składania i transportowania słuchawek nie pójdzie na marne.

## MOMENTUM 2

CENA: 1450ZŁ

DYSTRYBUTOR: APLAUZ AUDIO  
www.aplauzaudio.pl

### WYKONANIE

Połączenie nowoczesnego designu z klasyczną firmową linią – efekt wyśmienity. W wersji drugiej m.in. powiększone muszle.

### FUNKCJONALNOŚĆ

Lekkie, wygodne, świetnie dopasowują się do kształtu głowy. Udany mechanizm składania.

### BRZMIENIE

Zrównoważone, spójne, a przy tym dźwięczne i rytmiczne.

Typ:	wokółuszne, zamknięte
Masa [g]:	195
Impedancja [Ω]	18
Długość przewodu [m]	1,4
Wtyk [mm]	3,5
Sterowanie (podst./MFI/Android)*	tak/tak/tak
Inne	miękki woreczek i sztywne etui transportowe

\* - zależnie od wersji

Nowości w drugiej generacji *Momentum* jest co najmniej kilka, a jedną z nich – mechanizm składania pałąka

